



# SKAŁA

Trzecia Niedziela Wielkiego Postu

20 marca 2022

5(481)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



## ŚWIĘTY JÓZEF

### OTO SŁOWO PANA

*Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.*  
(Łk 13, 5)

Trzecia Niedziela Wielkiego Postu to kolejna szansa, jaką daje nam Bóg w swojej łaskawości. Nauka Jezusa jest dziś dla nas niesamowicie ważna. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy...

Często słyszę opinie: *Zostaw to, (nie rób tego...), bo Cię Pan Bóg ukarze...*

Jezus definitywnie odcina się od sugestii, że Bóg ukarał człowieka śmiercią przez zawieść Piłata, bądź podczas wypadku i zaważenia się wieży w Siloe. *Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.* (Łk 13, 2 – 3).

Przypowieść o drzewie figowym, które nie wydaje owocu... Gospodarz winnicy każe je wyciąć. Ogrodnik prosi o jeszcze jedną – ostatnią szansę: *Panie, jeszcze na ten rok*

*je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.*  
(Łk 13, 8 – 9).

A może i nad moim istnieniem Pan Jezus się zastanawia? Może i moje życie jest bezowocne? Wzywa do nawrócenia, a ja się nie nawracam... Szuka owocu i nie znajduje... Może tym ogrodnikiem jest Maryja, która prosi Swego Syna: *Daj temu człowiekowi jeszcze jedną szansę. Jeszcze na ten rok go pozostaw... Ja otoczę go swoim Matczynym Sercem, swoją opieką i modlitwą... Może wreszcie wyda owoc???* Może rzeczywiście ten Wielki Post jest ostatnią moją szansą na osiągnięcie zbawienia? Wykorzystajmy ten święty czas łaski na swoje nawrócenie i dalsze życie owocne w miłość i dobro. Nikt z nas nie ma pewności, czy dożyjemy do kolejnego Wielkiego Postu...

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 20 - 28. III. 2022

## 20 marca 2022 - Trzecia Niedziela Wielkiego Postu

(Łk 13, 1-9)

### 21 marca 2022

#### poniedziałek - dzień powszedni

(Łk 4, 24-30)

Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

### 22 marca 2022

#### wtorek - dzień powszedni

(Mt 18, 21-35)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniośszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

### 23 marca 2022

#### środa - dzień powszedni

(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim».

### 24 marca 2022

#### czwartek - dzień powszedni

(Łk 11, 14-23)

Jezus wyrzucił złego ducha z człowieka, który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: «Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuciła złe duchy». Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: «Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali.

Jeśli więc i Szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza».

### 25 marca 2022

#### piątek - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

### 26 marca 2022

#### sobota - dzień powszedni

(Łk 18, 9-14)

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

### 27 marca 2022 - Czwarta Niedziela Wielkiego Postu

(Łk 15, 1-3.11-32)

### 28 marca 2022

#### poniedziałek - dzień powszedni

(J 4, 43-54)

Jezus odszedł z Samarii i udał się do Galilei. Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie, kiedy jednak przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto. Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie przedtem przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. Jezus rzekł do niego: «Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie». Powiedział do Niego urzędnik królewski: «Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko». Rzekł do niego Jezus: «Idź, syn twój żyje». Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn

## EWANGELIA NA CO DZIEŃ 29. III. - 2.IV. 2022

jego żyje. Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: «Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka». Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: «Syn twój żyje». I uwierzył on sam i cała jego rodzina. Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

**29 marca 2022**

**wtorek - dzień powszedni**

(J 5, 1-16)

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej Bramie sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje nosze i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

**30 marca 2022**

**środa - dzień powszedni**

(J 5, 17-30)

Żydzi prześladowali Jezusa, ponieważ uzdrowił w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział: «Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam». Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sędzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie do potępienia. Ja sam z siebie nie czynię nic mojego. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał».

**31 marca 2022**

**czwartek - dzień powszedni**

(J 5, 31-47)

Jezus powiedział do Żydów: «Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie

wydaje, jest prawdziwe. Wysłaście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdziwe. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wy nie uwierzyliście Temu, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to przyjęlibyście go. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to i Mnie wierzylibyście. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?»

**1 kwietnia 2022**

**piątek - dzień powszedni**

(J 7, 1-2. 10. 25-30)

Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie. Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: «Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest». A Jezus, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał». Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

**2 kwietnia 2022**

**sobota - dzień powszedni**

(J 7, 40-53)

Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwały się głosy: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?» I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: «Czemu go nie pojmalistec?» Strażnicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek». Odpowiedzieli im faryzeusze: «Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty». Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: «Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięrow nie przesłucha i nie zbada, co on czyni?» Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli się – każdy do swego domu.

## TEMAT NUMERU

# Święty Józef



Ewangelie poświęcają mu łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy. Osobą św. Józefa zajmują się wprawdzie bardzo żywo także apokryfy: Protoewangelia Jakuba (z w. II), Ewangelia Pseudo-Mateusza (w. VI), Ewangelia Narodzenia Maryi (w. IX), Ewangelia Tomasza (w. II) i Historia Józefa Cieśli (w. IV), opowiadając o rodzinie Józefa, jego małżeństwie, pracy i śmierci; zbyt wiele w nich jednak legend, by można je było traktować poważnie. Józef pochodził z rodu króla Dawida. Wykazuje to św. Mateusz w genealogii przodków św. Józefa. Genealogię przytacza również św. Łukasz. Ta jednak różni się zasadniczo od tej, którą nam przekazuje św. Mateusz.

**M**imo wysokiego pochodzenia Józef nie posiadał żadnego majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Zdaniem św. Justyna (ok. 100 - ok. 166), który żył bardzo blisko czasów Apostołów, Józef wykonywał sochy drewniane i jarmy na woły. Przygotowywał więc narzędzia gospodarcze i rolnicze. Autor Pseudoewangelii Filipa (w. III) nazywa Józefa stolarzem.

Zaręczony z Maryją, Józef stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Nie był według ciała ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo, to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia Józef był uważany za ojca Pana Jezusa. Tak go też nazywają Ewangelie. W takiej sytuacji trzeba było wykazać, że Józef pochodził w prostej linii od króla Dawida, jak to zapowiadali prorocy.

Kiedy Józef dowiedział się, że Maryja oczekuje dziecka, wiedząc, że nie jest to jego potomek, postanowił dyskretnie usunąć się z życia Maryi, by nie narazić Jej na zhańbienie i obmowy. Wprowadzony jednak przez anioła w tajemnicę, wziął

Maryję do siebie, do domu (Mt 1-2; 13, 55; Łk 1-2). Podporządkowując się dekretowi o spisie ludności, udał się z nią do Betlejem, gdzie urodził się Jezus. Po nadaniu Dziecku imienia i przedstawieniu Go w świątyni, w obliczu prześladowania, ucieka z Matką i Dzieckiem do Egiptu. Po śmierci Heroda udaje się do Nazaretu. Po raz ostatni Józef pojawia się na kartach Pisma Świętego podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Miał najpiękniejszą śmierć i pogrzeb, jaki sobie można na ziemi wyobrazić, gdyż byli przy św. Józefie w ostatnich chwilach jego życia: Jezus i Maryja. Oni też urządzili mu pogrzeb. Może dlatego tradycja nazwała go patronem dobrej śmierci.

Ojcowie i pisarze Kościoła podkreślają, że do tak bliskiego życia z Jezusem i Maryją Opatrzność wybrała męża o niezwyklej cności. Dlatego Kościół słusznie stawia św. Józefa na czele wszystkich świętych i daje mu tak wyróżnione miejsce w hagiografii. O św. Józefie pierwszy pisał Orygenes, chwalać go jako „męża sprawiedliwego”. Św. Jan Złotousty wspomina jego łzy i radości; św. Augustyn pisze o legalności jego małżeństwa z Maryją i o jego prawach oj-

cowskich; św. Grzegorz z Nazjanzu wynosi godność Józefa ponad wszystkich świętych; św. Hieronim wychwala jego dziewictwo. Z pisarzy późniejszych, piszących o Józefie, wypada wymienić: św. Damiana, św. Alberta Wielkiego, św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawenturę, bł. Jana Dunsza Szkota i innych. Pierwszy specjalny Traktat o 12 wyróżnieniach św. Józefa zostawił słynny kanclerz Sorbony paryskiej, Jan Gerson (1416). Izydor z Isolani napisał o św. Józefie pierwszą Summę (ok. 1528). Godność św. Józefa wysławiali w kazaniach św. Bernard z Clairvaux (+ 1153), św. Wincenty Ferreriusz (+ 1419), bł. Bernardyn z Faltre (+ 1494), bł. Bernardyn z Busto (+ 1500). Św. Bernardyn ze Sieny (+ 1444) wprost wyrażał przekonanie, że Józef osobnym przywilejem Bożym, jak Matka Najświętsza, został wskrzeszony i z ciałem wzięty do nieba oraz że w łonie matki został oczyszczony z grzechu pierworodnego. Podobną opinię wyraża św. Franciszek Salezy. O dozgonnej dziewiczości św. Józefa piszą: św. Hieronim, Teodoret, św. Augustyn, św. Beda, św. Rupert, św. Piotr Damiani, Piotr Lombard, św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i wielu innych.

Największą jednak czcią do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila, wielka reformatorka Karmelu (+ 1582). Twierdziła ona wprost, że o cokolwiek prosiła Pana Boga za jego przyczyną, zawsze otrzymała i nie była nigdy zawiedziona. Wszystkie swoje klasztory fundowała pod jego imieniem. Jego też obrała za głównego patrona swoich dzieł. Doroczną uroczystość św. Józefa obchodziła bardzo bogato, zapraszając najwybitniejszych kaznodziejów, orkiestrę i chóry, dekorując świątynię, wystawiając najbogatsze paramenty liturgiczne. Podobnie św. Wincenty a Paulo ustanowił św. Józefa patronem swojej kongregacji misyjnej, przed nim zaś uczynił to św. Franciszek Salezy.

Do szczególnych czcicieli św. Józefa zaliczał się również św. Jan Bosko. Stawiał on Józefa za wzór swojej młodzieży rzemieślniczej. W roku 1859 do modlitewnika, który ułożył dla swoich synów duchowych i chłopców, dodał nabożeństwo do 7 boleści i do 7 radości św. Józefa; dodał również modlitwę do św. Józefa o łaskę cnoty czystości i dobrej śmierci; wreszcie dołączył pieśń do św. Józefa. Propagował nabożeństwo 7 niedziel do uroczystości św. Józefa. W tym samym roku Jan Bosko założył wśród swojej młodzieży Stowarzyszenie pod wezwaniem św. Józefa. W roku 1868 wydał drukiem czytanki o św. Józefie. Miesiąc marzec co roku obchodził jako miesiąc św. Józefa, czcąc Go osobnym, codziennym nabożeństwem i specjalnymi czytankami. Św. Leonard Murialdo, przyjaciel św. Jana Bosko, założył zgromadzenie zakonne pod wezwaniem św. Józefa (józefici).

Jan XXIII wpisał imię św. Józefa do Kanonu Rzymskiego (Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna). Wydał także osobny list apostołski o odnowieniu nabożeństwa do niebiańskiego Patrona (1961). Św. Józefa uczynił patronem II Soboru Watykańskiego (1962-1965). Decyzją Benedykta XVI, ogłoszoną już za pontyfikatu papieża Franciszka, w 2013 r. imię św. Józefa włączono także do pozostałych modlitw eucharystycznych.

Na Wschodzie po raz pierwszy spotykamy się ze wspomnieniem liturgicznym św. Józefa już w IV wieku w klasztorze św. Saby pod Jerozolimą. Na Zachodzie spotykamy się ze świętem znacznie później, bo dopiero w wieku VIII. W pewnym manuskrypcie z VIII wieku, znalezionym w Centralnej Bibliotece Zurichu, znajduje się wzmianka o pamiętce św. Józefa obchodzonej 20 marca. W martyrologiach z wieku X: z Fuldy, Ratisbony, Stavelot, Werden nad Ruhrą, w Raichenau i w Weronie jest wzmianka o święcie św. Józefa dnia 19 marca. Pierwsze pełne oficjum kanoniczne spotykamy w wieku XIII w klasztorze be-

nedyktynskim: w Liege i w Austrii w klasztorze św. Floriana (w. XIII). Z tego samego wieku również pochodzi pełny tekst Mszy świętej. Serwici na kapitule generalnej ustanowili w 1324 roku, że co roku będą obchodzili pamiętkę św. Józefa. Podobnie uchwalili franciszkanie (1399) i karmelici (koniec w. XIV). O święcie tym wspomina Jan Gerson w 1416 roku na soborze w Konstancji. Do brewiarza i mszału rzymskiego wprowadził to święto papież Sykstus IV w 1479 roku. Papież Grzegorz XV w 1621 roku rozszerzył je na cały Kościół. Potwierdził je papież Urban VIII w 1642 roku. W wieku XIX przełożeni generalni 43 zakonów wystosowali prośbę do papieża i ojców soboru o ogłoszenie św. Józefa patronem Kościoła. Papież Pius IX przychylił się do prośby i dekretem Quae admodum Deus z dnia 10 września 1847 roku wprowadził odrębne święto liturgiczne Opieki świętego Józefa.

Papież wyznaczył to nowe święto na III Niedzielę Wielkanocy. To święto obchodzili już przedtem karmelici (od roku 1680), augustianie (od 1700), a potem dominikanie z oktawą (1721). Papież Pius X przeniósł to święto na drugą środę po Wielkanocy i podniósł ją do rangi pierwszej klasy. Zmienił jednocześnie nazwę święta na: świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, Wyznawcy, Patrona Kościoła Powszechnego. Na dzień uroczystości wyznaczył tenże papież środę po drugiej niedzieli Wielkanocy. Papież Pius XII zniósł to święto, ale w jego miejsce w roku 1956 wprowadził nowe święto tej samej klasy: św. Józefa Pracownika (1 maja). Tak pozostało dotąd, z tym jednak, że ranga tego drugiego święta została obniżona do wspomnienia (1969). Tytuł zaś Patrona Kościoła Świętego Pius XII dołączył do święta 19 marca.

Apokryfy i pisma Ojców Kościoła wysławiają jego cnoty i niewysłowione powołanie - oblubieńca Maryi, żywiciela i wychowawcy Jezusa. Jest patronem Kościoła powszechnego, licznych zakonów, krajów, m.in. Austrii, Czech, Filipin, Hiszpanii, Kanady, Portugalii, Peru, wielu diecezji i miast oraz patronem małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, a także cieśli, drwali, rękodzielników, robotników, rzemieślników, wszystkich pracujących i uciekinierów. Wzywany jest także jako patron dobrej śmierci.

W ikonografii św. Józef przedstawiany jest z Dzieciątkiem Jezus na ręku, z lilią w dłoni. Jego atrybutami są m. in. narzędzia ciesielskie: piła, siekiera, warsztat stolarski; bukłak na wodę, kij wędrowca, kwitnąca różdżka (Jessego), miska z kaszą, lampa, winorośl.

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-19a.php3>

## Modlitwa za wstawiennictwem św. Józefa

O, święty Józefie, którego opieka przed tronem Boga jest tak wspa-  
niała, mocna i natychmiastowa, po-  
wierzam Ci wszystkie moje sprawy  
i pragnienia.

O, święty Józefie, pomóż mi przez  
Twoje potężne wstawiennictwo  
i wyproś mi u Twojego Boskiego  
Syna wszelkie duchowe błogosła-  
wieństwa, żebym – poddany Two-  
jej niebiańskiej mocy – mógł złożyć  
moje dziękczynienie i hołd najbar-  
dziej kochającemu ze wszystkich  
ojców.

O, święty Józefie, nigdy nie zmę-  
czę się kontemplowaniem Ciebie.  
A w Twoich ramionach zasypia Je-  
zus. Nie ośmielę się zbliżyć do Cie-  
bie, kiedy On spoczywa na Twoim  
sercu. Uściskaj Go mocno w moim  
imieniu, ucałuj Jego drogocenną  
głowę i poproś Go, by odwzajemnił  
ten pocałunek, kiedy będę wydawał  
moje ostatnie tchnienie. Święty Jó-  
zefie, patronie odchodzących dusz,  
módl się za mnie.

Amen



# Św. Józef jako patron mężczyzn, ojców i jego rola w naszym życiu

W sobotę, 19 marca, przeżywalismy uroczystość św. Józefa. Dla naszej Wspólnoty Ojców przy parafii św. Łukasza to bardzo ważne wydarzenie. Szczególnie w tych trudnych czasach, jakich doświadczamy, przede wszystkim wojny na Ukrainie, która zagraża również bezpieczeństwu Polski, chcemy zwracać się do św. Józefa jako szczególnego opiekuna rodzin. Przyjmując z ufnością wolę Bożą, stając się mężem Maryi Matki Bożej i ziemskim opiekunem Bożej Dzieciny, ma On szczególną więź z Panem Jezusem. Dzięki temu, jak sam mówi w objawieniach w Brazylii: „Powiedz wszystkim, którzy toczą walkę na ziemi, że jeśli w tej walce zwrócą się do mnie, ja nie pozostanę obojętny – przyjdę im z pomocą”.



Św. Józef jest przykładem człowieka wiary, wsłuchującego się w wolę Bożą i z przekonaniem ją wypełniającym. Często w sytuacjach, które po ludzku patrząc, byłyby bez wyjścia. Widzimy Go, kiedy po zaślubinach Maryi, zanim zamieszkali razem, dowiaduje się, że jest Ona brzemienna. Józef musi podjąć trudną decyzję. Z Ewangelii św. Mateusza:

„Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpiersz nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był

człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.”  
Również później, kiedy już po przyjściu na świat małego Jezusa, Święta Rodzina stanęła przed zagrożeniem wynikającym z zazdrości Heroda. Po raz kolejny Józef, po widzeniu we śnie, w duchu posłuszeństwa podejmuje ważną decyzję – o ucieczce do Egiptu. Z Ewangelii św. Łukasza: „Oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; zostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je

zładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.”  
Widzimy więc, że Józef jest zawsze gotowy pełnić wolę Boga, niezależnie od sytuacji. Chcielibyśmy zawsze, tak jak On, iść za głosem Pana. Modlimy się o to, a także o wstawiennictwo św. Józefa w rozwiązaniu, zgodnie z wolą Bożą, wielu naszych problemów życia codziennego. Mamy już sporo przykładów skutecznych modlitw za wstawiennictwem św. Józefa, zwłaszcza w sprawach pracy i nowego lokum.

Zapraszamy do wspólnej modlitwy i dzielenia się swoimi doświadczeniami życia rodzinnego wszystkich ojców z naszej parafii, czujących potrzebę bycia we wspólnocie. Nasze spotkania mamy w drugie wtorki miesiąca, o godzinie 20:30, w salce parafialnej.

Zainteresowanych proszę o e-maila do mnie: [p.misiak@op.pl](mailto:p.misiak@op.pl)

Piotr Misiak

**POEZJA**

## Modlitwa o pokój na świecie

Święty Józefie wstawiaj się za nami,  
broń przed pandemią, głodem i wojnami.  
Nie daj szatanowi przejąć kontroli,  
byśmy nie doznali zguby i niedoli.  
Ty, coś uciekał z Dzieckiem przed Herodem,  
uchodźcami się opiekuj i każdym narodem.  
Ochroń pokój w Polsce, wyproś Ukrainie,  
niech z ręki człowieka drugi człowiek nie ginie.  
Ty, któryś Boga na rękach nosił,  
ukłęknij z nami, niech świat pokój uprosi.  
Unieś do góry Europy serce,  
niech krzyż i miłość nie będą w poniewierce.

Całując z nami rany Jezusa,  
oręduj za każdym, kto do walki rusza.  
Znów w jedno połącz rodziny rozdarte  
i odwróć ich nieszczęsną kartę.  
Ty, który żyłeś w Świętej Rodzinie  
miej nas w opiece w śmierci godzinie.  
Ludzi, żołnierzy co brak im chleba,  
prowadź do nieba, prowadź do nieba.

Partycja, lat 11.



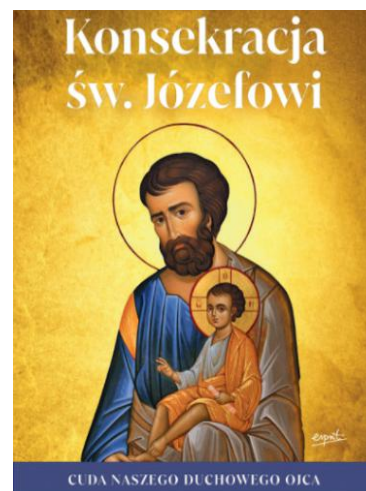
# 33 dni rekolekcji ze świętym Józefem

W połowie lutego, a dokładnie 15 dnia tego miesiąca, wraz z przyjaciółkami rozpoczęłam rekolekcje na podstawie książki ks. Donalda H. Calloway'a pt. „Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca”. Jest to podróż ku głębszemu odkrywaniu i zrozumieniu postaci, cudów i wydarzeń związanych z tym wielkim świętym. Pragnienie pogłębienia życia duchowego połączyło się razem z ogromną skarbnicą wiedzy i rozważań na temat naszego duchowego ojca. Nasze zawierzenie odbędzie się w dniu poświęconym św. Józefowi, czyli 19 marca. To będzie początek nowej podróży, życia z niesamowitym przewodnikiem, obrońcą, do którego możemy się zawsze uciekać.

Szczerze polecam tę książkę każdemu, osobom konsekrowanym, czy świeckim, mężczyznom i kobietom, bo święty Józef jest patronem nas wszystkich i czeka, by Go odkryć i oddać się Jego opiece. Odkryjemy w niej wiele inspirujących treści o Jego życiu, postawie, o tym, jak wielu świętych mu się zawierzało, a także jak dużo czasu Kościół potrzebował, by móc Go zrozumieć.

Dla mnie osobiście najważniejszym aspektem było odkrywanie świętego Józefa jako patrona rodzin. Wiele się mówi o tym, że ostateczna walka z szatanem bę-

dzie stoczona właśnie na tym polu i myślę, że większość z nas dostrzega to, że właśnie się rozgrywa. Tak pisze autor: „Dziś na całym świecie panuje klęska głodu duchowego i moralnego. Dusze umierają z braku duchowego pokarmu. Pękają serca; rozpada się małżeństwa; życie jest niszczone; dzieci są mordowane w łonach matek; ginie prawda i zdrowy rozsądek. Duchowy i moralny głód pustoszy wszystkie narody, rujnuje ludzkość. Nie został ani jeden kraj, którego ta klęska by nie dotknęła. Co mamy robić? Do kogo mamy się zwrócić, by otrzymać pokarm dla naszych dusz?”



Jak mówił św. Jan Paweł II: „Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości – swej obłubieńczej męskiej miłości”. Odkrywajmy więc tę prawdziwą miłość za przykładem czynnej, ufnej i żarliwej wiary i zaufania, jaką posiadał święty Józef.

**Maria**

## ŚWIADECTWO

# Duchowa adopcja dziecka

To było kilka lat temu. Nie pamiętam nawet, dlaczego postanowiłam podjąć się codziennej modlitwy duchowej adopcji dziecka poczętego. Byłam jednak przekonana, że Matka Boża zaprasza mnie do podjęcia tego dzieła. W końcu to tylko jedna tajemnica różańcowa i krótka modlitwa w intencji dziecka i jego rodziców – pomyślałam. I tak się stało. Po zakończeniu pierwszego dziewięciomiesięcznego cyklu miałam krótką przerwę, jednak „sumienie” nie dawało mi spokoju i postanowiłam kontynuować tę modlitwę. Tak jest do dziś. Kończę jeden dziewięciomiesięczny cykl i następnego dnia, a często, nawet tego samego, rozpoczynam następny, nie czekając do 25 marca, bo szkoda każdego opuszczonego dnia... Modlitwa o uratowanie dziecka poczętego stała się dla mnie wręcz koniecznością, nie z przymusu, ale z miłości i szacunku do Boga – Stwórcy.

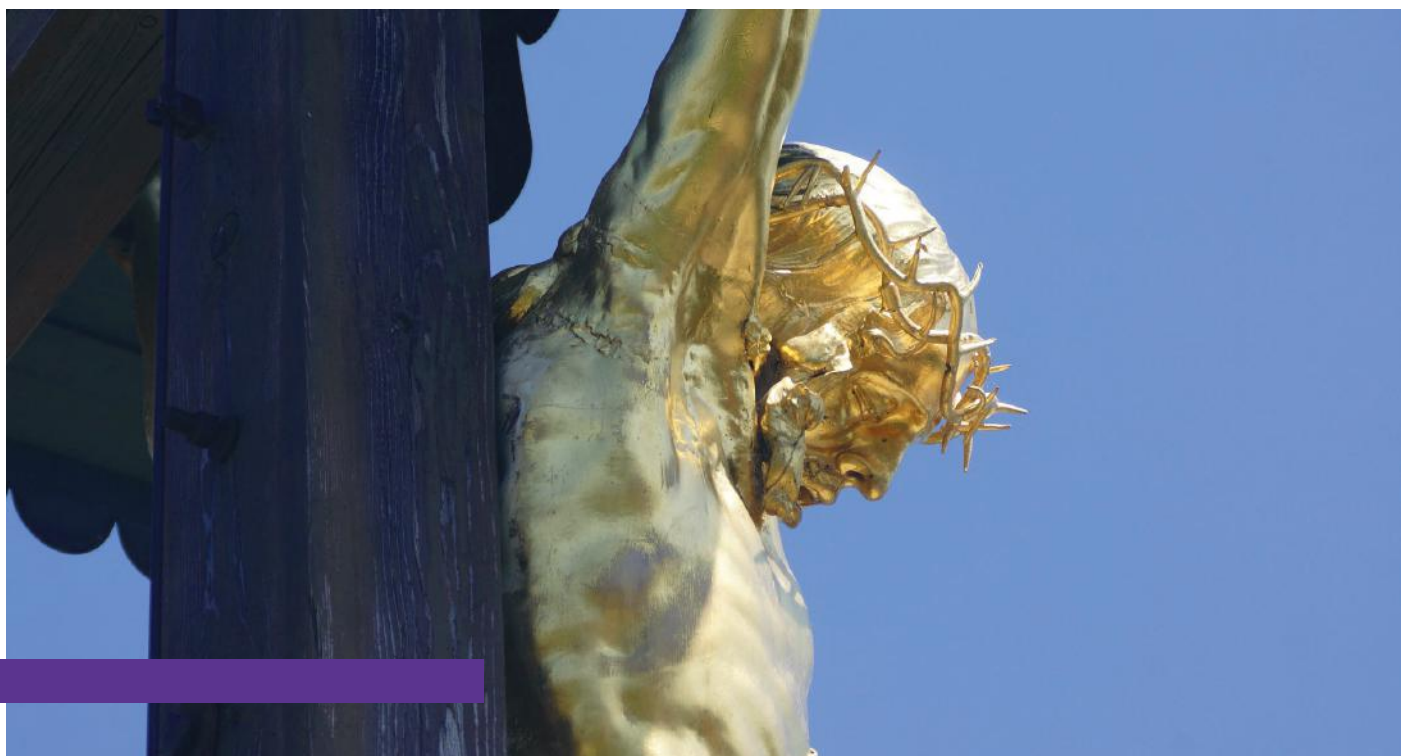
Dzisiaj nie mam najmniejszej wątpliwości o słuszności i potrzebie tej modlitwy. Ufam Panu, że jest ona Jemu miła, że przyjmuje ją i... mam taką nadzieję, że już kilkoro moich duchowo adoptowanych dzieci, żyje gdzieś na ziemskim globie, ciesząc się słońcem, patrząc z nadzieją w przyszłość, a dobry Bóg błogosławi im i ich rodzicom.

**Tota Tua**



# DROGA KRZYŻOWA

WG OBJAWIEŃ BŁ. ANNY KATARZYNIE EMMERICH



## Stacja VI. Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Niedaleko od bramy, przy której Jezus niedawno upadł, stał po lewej stronie ulicy piękny dom. Gdy orszak mijał ten dom, wybiegła z niego wysoka kobieta, prowadząca dziewczynkę za rękę. Była to żona jednego z członków Wielkiej Rady, której dzisiejszy uczynek miłosierny miał zjednać imię Weroniki od słów „wera icon” (prawdziwy wizerunek).

Weronika przygotowała w domu wyborne wino zaprawione korzeniami, z tą myślą, że pokrzepi nim Pana podczas okropnej Drogi Krzyżowej. W bolesnym oczekiwaniu nie mogła się doczekać tej chwili, więc już przedtem wybiegła raz z domu i starała się dostać do Jezusa. Chodziła koło orszaku w zasłonie na twarzy, nie mogła jednak znaleźć sposobności, by dostać się przez ciżbę pachołków aż do Jezusa, wróciła więc do domu i tu oczekiwała Pana.

Widząc, że orszak się zbliża, wybiegła na ulicę z chustą przewieszoną przez ramię; obok niej szła owa dziewczynka, może dziesięcioletnia, niosąca pod okryciem dzbanuszek z winem. Pachołkowie idący na przedzie chcieli ją odpędzić, ale na próżno. Miłość ku Jezusowi i litość wezbrały w sercu Weroniki, zapomniała o wszystkim i gwałtem zaczęła się przeciskać przez motłoch, żołnierzy i siepaczy, a za nią biegła dziewczynka, trzymając się jej sukni. Docisnąwszy się do Jezusa, upadła przed Nim na

kolana, podniosła chustę, rozpostartą do połowy i rzekła błagalnie: „Pozwól mi otrzeć oblicze Pana mego”. Zamiast odpowiedzi ujął Jezus chustę lewą ręką, przycisnął ją dłonią do krwawego oblicza, przesunął nią po twarzy ku prawej ręce i zwinąwszy chustę obiema rękami, oddał ją z podzięką Weronice; ta ucałowała ją, wsunęła pod płaszcz i wstała z ziemi.

Pomóż nam Panie, zobaczyć, że w każdym człowieku, cierpiącym jesteś Ty, cierpiący. Pomóż nam zobaczyć Ciebie w każdym ubogim, w którym to Ty znosisz swoje umęczenie.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

## Stacja VII. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Tuż przed bramą, na nierównej, wyjeżdżonej drodze była wielka kałuża błota. Okrutni siepacze, im bliżej byli bramy, tym gwałtowniej ciągnęli Jezusa naprzód. Przed bramą ścisk stał się większy; Szymon z Cyreny chciał bokiem obejść kałużę, przesunął przez to krzyż, a Jezus, osłabiony, straciwszy równowagę, upadł w błotnistą kałużę tak silnie, że Szymon zaledwie mógł krzyż utrzymać. Żalonym, złamanym, ale wyraźnym głosem zawołał Jezus: „Biada ci,



biada, Jerozolimo! Ukochałem cię jak kokosz, gromadząca pisklęta pod swymi skrzydłami, a ty wypędzasz Mnie tak okrutnie poza swe bramy!” I smutek wielki ogarnął serce Jezusa. Lecz zaraz ozwały się łajania i krzyki faryzeuszów: „Jeszcze nie dosyć temu wichrzycielowi, jeszcze wygłasza jakieś buntownicze mowy” itp. Na nowo zaczęli go bić i potraćać, i nie podnieśli, ale prawie wywlekli Go z kałuży. Szymon Cyrenejczyk nie mógł już znieść tego okrucieństwa siepaczy i zawołał gniewnie: „Jeśli nie zaniechacie nikczemnego postępowania, to rzucę krzyż i nie będę go niósł, choćbyście mnie nawet zabić mieli!”.

Nie pozwól Panie, aby zaślepiła nas pycha. Nie pozwól, abyśmy zwodzili samych siebie. Naucz nas badać własne postępowanie, abyśmy powód do chluby znajdowali tylko w Tobie, a nie w naszych czasach.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

### Stacja VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Niewiasty, widząc Jezusa tak strasznie wynędzniałego i osłabionego, zaczęły zawodzić i lamentować, i krajowym zwyczajem, okazując Mu litość, podawały Mu swe chusty, by otarł sobie pot. Wówczas Jezus zwrócił się do nich z powagą i rzekł: „Córki jerozolimskie” – co mogło znaczyć: wy, mieszkańcy miast – córek Jerozolimy – „nie płaczcie nade Mną, lecz nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto nadejdzie czas, kiedy mówić będą: Błogosławione nieplodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły! Wtedy wołać będą: Góry, spadnijcie na nas, pagórki, przykryjcie nas! Jeśli bowiem tak się postępuje z zielonym drzewem, to cóż dopiero uczyni się z suchym?”.

Prosimy Cię, Panie, o życie według Ducha. Niech nie dążymy do tego, czego chce ciało, ale do tego, czego chce Duch. Ożyw w nas to, co jest w nas suche, niech nasza pustynia zakwitnie.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

### Stacja IX. Trzeci upadek Pana Jezusa

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Po chwili odpoczynku ruszył pochód dalej uciążliwą, dziką drogą między murami miejskimi i Kalwarią, w kierunku północnym. Siepacze, nie zważając na nic, gnali Jezusa pod górę, ciągnęli za powrozy, bili i popychali. W jednym miejscu zwraca się drożyna wężykowato, przybierając znowu kierunek południowy. Tu upadł Jezus znowu pod ciężarem krzyża, lecz siepacze z większym niż dotychczas

okrucieństwem zmusili Go do powstania i pędzili bez wytchnienia aż na górę, na miejsce stracenia. Gdy Jezus upadł pod ciężarem krzyża, Szymona odpędzono. Siepacze, szarpiąc za powrozy, podnieśli Jezusa. Nędzny, poraniony, zakrwawiony, blady. Stał Jezus jak jakieś widmo straszliwe.

W chwilach cierpienia pozwól nam, Panie, złączyć nasz ból z Twoją męką. Gdy upadamy i pozbawieni jesteśmy chwały Bożej, Ty nas podtrzymuj nieustannie.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

### Stacja X. Pan Jezus z szat obnażony

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Przyprowadzonego Jezusa chwycili oprawcy między siebie i zaczęli niemiłosiernie odzierać z Niego suknie. Zerwali płaszcz, okrywający Go, zdjęli pas, na którym ciągnęli Go na sznurach i Jego własny, i ściągnęli zeń przez głowę wierzchnią suknię białą, wełnianą, z rozcięciem na piersiach, ściągniętym rzemykami. Zdjęli Mu także długą, wąską chustkę z szyi, wreszcie wzięli się do brunatnej, nieszytej sukni, którą utkała Jezusowi Najświętsza Matka Jego. Zawadzała im jednak przy tym korona cierniowa, więc zdarli ją Jezusowi z głowy, rozdzierając na nowo rany i ściągnęli Mu suknię przez pokrwawioną, poranioną głowę, klnąc przy tym i szydząc.

I oto stał drżący Syn Człowieczy, pokryty krwią, guzami, sińcami, pręgami, ranami zaschłymi i otwartymi. Miał na Sobie tylko przepaskę wokoło bioder.

Naucz nas, Panie, przyjmować każde cierpienie i niesprawiedliwości, jakie przychodzą na nas. Naucz nas miłości do najbardziej opuszczonych i poranionych, abyśmy w nich mogli kochać Ciebie.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*



# Sens odprawiania Drogi krzyżowej

Okres Wielkiego Postu jest czasem pokuty i nawrócenia, a jednocześnie czasem przygotowania do obchodów Triduum Paschalnego. Aby pomóc wiernym w głębokim przeżyciu tego okresu odprawia się w kościołach nabożeństwo Drogi Krzyżowej, zazwyczaj w każdy piątek Wielkiego Postu. W tym szczególnym okresie warto zastanowić się, jaki jest sens odprawiania tego nabożeństwa.



W trakcie rozmów na tematy religijne z osobami niewierzącymi lub niepraktykującymi spotkałem się z twierdzeniem, że odprawianie Drogi Krzyżowej nie ma sensu. Osoby te twierdziły, że jeśli ktoś zginie w wypadku samochodowym, to rodzina nie oddaje czci samochodowi, w którym ten zmarły jechał i który uległ wypadkowi, powodując jego śmierć. Na tej samej zasadzie według nich bezsensowne jest oddawanie czci krzyżowi, na którym zginął Jezus, gdyż wówczas czcimy przedmiot, który przyczynił się do jego śmierci.

Takie postrzeganie sensu Drogi Krzyżowej nie jest właściwe, gdyż koncentruje się jedynie na aspektach fizycznych, a jest pozbawione jakichkolwiek aspektów duchowych. Śmierć w wypadku samochodowym zdarza się przypadkowo, raczej nikt nie decyduje się zginąć w ten sposób dobrowolnie. Natomiast śmierć na krzyżu, do której nawiązuje nabożeństwo Drogi Krzyżowej, była dobrowolnym oddaniem życia przez Pana Jezusa dla naszego zbawienia. Sens odprawiania tego nabożeństwa nie polega więc na oddawaniu czci fizycznemu przedmiotowi, na którym zmarł Pan Jezus, lecz na oddawaniu czci Męce Pańskiej, a krzyż ma jedynie o tym przypominać. Osoby porównujące krzyż do wraku samochodu nie dostrzegały więc tej zasadniczej różnicy.

Droga Krzyżowa to nabożeństwo, które polega na symbolicznym pokonywaniu drogi Jezusa na śmierć. Istotą odprawiania nabożeństwa Drogi Krzyżowej

jest więc upamiętnienie przejścia Jezusa ulicami Jerozolimy z pretorium Piłata, gdzie wydano wyrok, na Golgotę, gdzie Go ukrzyżowano. W czasie tego nabożeństwa wierni idą tą samą drogą, którą Jezus przebył w czasie ostatnich dni swego ziemskiego życia. Każde z wydarzeń tej drogi zwraca więc myśli wiernych ku miejscom uświęconym życiem, męką i śmiercią Zbawiciela. Idąc tą samą drogą wierni kontemplują ofiarę miłości, którą Chrystus poniósł na krzyżu. Ułatwieniu tej kontemplacji służą duchowe rozważania, towarzyszące każdej stacji. Dawniej do ich przygotowania inspiracje czerpano z Pisma Świętego oraz z twórczości Ojców Kościoła. Św. Jan Paweł II zmienił ten zwyczaj. W 1984 roku napisał swoje własne rozważania Drogi Krzyżowej. Potem zaczął zapraszać do pisania swoich rozważań innych duchownych oraz świeckich.

Spośród aktualnie obchodzonych 14 stacji tylko 9 ma swoje bezpośrednie oparcie w biblijnym opisie Męki Pańskiej (I - skazanie Jezusa na śmierć, II - włożenie krzyża na ramiona Jezusa, V - pomoc Szymona z Cyreny, VIII - pocieszenie niewiast, X - odarcie z szat, XI - ukrzyżowanie, XII - śmierć na krzyżu, XIII - zdjęcie z krzyża i XIV - złożenie do grobu), natomiast pozostałe 5, czyli upadki Jezusa - III, VII i IX, spotkanie z Maryją - IV oraz otarcie twarzy przez Weronikę - VI, zostały wywnioskowane z tekstów biblijnych i ze źródeł pozabiblijnych.

W całym nabożeństwie Drogi Krzy-

żowej chodzi o to, żeby zrozumieć sens cierpienia. W jego zrozumieniu ma nam pomóc właśnie męka Chrystusa. Przeżywanie Drogi Krzyżowej daje możliwość realistycznego spojrzenia na rzeczywistość, która nie składa się przecież tylko z samych radosnych chwil. Jest w niej miejsce na głębszą refleksję, na przyznanie się cierpieniu, traktowanemu nie jako ujemna strona życia, kara za grzechy czy coś bezwartościowego, ale doświadczenie, które może zdziałać więcej dobrego niż łatwe chwile szczęścia. Droga Krzyżowa stanowi więc uczłowieczenie cierpienia i ukazanie jego sensu. Jest też dowodem na to, że każde cierpienie jest do pokonania. Z tego względu zaleca się kończyć to nabożeństwo w taki sposób, aby wiernych przygotować do pełnego wiary i nadziei oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa.

Drogę Krzyżową najlepiej jest odprawiać bez pośpiechu. Wartość tego nabożeństwa wynika z faktu, iż jest ono rozważaniem kulminacyjnego etapu życia Chrystusa. Odprawianie tego nabożeństwa pozwala zagłębić się w sens i bogactwo Jezusowej ofiary miłości oraz pomaga uświadomić nam miłość i dobroć Boga. Jest także okazją do szczerego żalu za popełnione przez nas grzechy, za które Chrystus zapłacił najwyższą cenę, czyli własnym życiem.

**Roman Łukasik**

## ZŻYCIA PARAFII

# Droga krzyżowa dla młodzieży

**Wielki Post ma dwojaki charakter – pokutny i pasyjny. W czasie trwania tego okresu przedwielkanocnego możemy się spotkać z wyjątkowymi, charakterystycznymi tylko dla tego czasu, nabożeństwami pokutnymi: Drogą Krzyżową i Gorzkimi żalami.**

Zwykle na te nabożeństwa przychodzą osoby dorosłe. W niektórych parafiach, podobnie jak u nas, są organizowane Drogi Krzyżowe przeznaczone dla dzieci. Mają one specjalną oprawę muzyczną i rozważania odpowiadające temu etapowi życia. Między etapem dziecięcym a etapem osoby dorosłej mieszczą się ci, którzy przechodząc od postawy: „robię tak, bo rodzice mnie nauczyli” do postawy: „wybieram to samodzielnie, bo widzę w tym wartość”, dopiero szukają swojego miejsca w Kościele; to odbiorcy chyba najbardziej wymagający – czyli młodzież. Wychodząc naprzeciw tej grupie w naszej parafii powstał pomysł, by jedno nabożeństwo (z siedmiu) Drogi Krzyżo-

wej było przygotowane przez młodzież, poprowadzone przez nią i do niej skierowane w treści swoich rozważań i w formie przekazu.

Droga Krzyżowa w ostatni piątek po Mszy św. o godz. 18.00 właśnie miała taki charakter. Była prowadzona przez grupę młodzieżową „2.piętro”. Rozważania zostały zaczerpnięte z zasobów katechetyki, pani Agnieszki, która ma doświadczenie w pracy z młodzieżą. Również na tę Drogę Krzyżową ze specjalnym repertuarem przygotował się chór parafialny, by pomóc w medytacji, tworząc wielogłosowe tło muzyczne. Niebagatelny wkład w całość miało oświetlenie naszego kościoła – wygaszone światło główne, świeczki,

które były rozdane ludziom w kościele i wreszcie specjalnie podświetlony krzyż stojący na środku przed ołtarzem.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej z młodzieżą i dla młodzieży połączone było także z możliwością adoracji Krzyża – chętni mogli się zatrzymać dłużej i medytować nad miłością Boga do człowieka w osobie Jezusa, który przyszedł na świat - dla Ciebie i dla mnie, poniósł na Krzyż grzechy – moje i Twoje, oddał Swoje życie i zmartwychwstał, byśmy - Ty i ja - mogli żyć z Nim w radości na zawsze w niebie.

**Joanna**





# Zwiastowanie Pańskie

„Wtedy rzekł [Izajasz]: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.» (Iz 7, 13-14)

Powyższy fragment Pisma Świętego Starego Testamentu stanowi jedno z głównych prorocत्व mesjańskich proroka Izajasza, który zapowiada dziewicze poczęcie i narodzenie Mesjasza – Jezusa Chrystusa. Proroctwo to skierował Izajasz do króla Achaza w 734 p.n.Ch.

**P**roroctwo wypełniło się, ponieważ „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14a).

Moment Zwiastowania pięknie opisuje bł. Anna Katarzyna Emmerich. „(...) Wtedy ustawiła Maryja naprzeciw drzwi niski stolik i nakryła go dwukolorowym, pąsowo-niebieskim kobiercem, a na nim położyła kawałek zapisanego pergaminu. Obrócona twarzą ku drzwiom, uklękła przy stoliku na okrągłej poduszce; spuściła welon i złożyła ręce. Modliła się gorąco, wzywając przyjscia Odkupiciela, Zbawcy i Króla Izraela i pragnąc mieć udział w Jego posłannictwie. Długo klęczała w świętym zachwycie, a następnie skłoniła głowę na piersi. Wówczas ujrzała tak wielką światłość, że musiała zakryć oczy, nie mogąc znieść jej widoku, a w tej światłości ukazał się młodzieniec o jasnych, falujących włosach, cały jaśniejący blaskiem słońca i stanął w powietrzu przed Najświętszą Dziewicą: był to archanioł Gabriel. Przemówił do Niej, a słowa z ust jego wychodziły w zgłoskach ognistych; równocześnie widziałam i słyszałam te słowa. Maryja wstrzymywana skromnością, zwróciła się

ku niemu, nie podnosząc oczu. Gdy anioł przemówił, Maryja na znak posłuszeństwa, podniosła do połowy welon i uniósłszy głowę, odpowiedziała słów kilka.

Kiedy anioł odezwał się po raz trzeci, Maryja odsłoniła zupełnie swą twarz, spojrzała na niego i wyrzekła te błogie, upragnione i zbawienne dla ludzkości słowa: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».

Niepokalana Dziewica pozostawała w głębokim zachwyceniu. Światłość napełniająca pokój wszystko inne zaćmiła i zamieniła w jasność. Zniknął sufit, a nad głową Maryi ukazało się otwarte niebo. Nad archaniołem Gabrielem w oceanie światła widać było Trójcę Przenajświętszą w trójpromiennym kształcie. Gdy Najświętsza Panna wymówiła słowa: «Niech mi się stanie według słowa twego», ukazał się Duch Święty, jednak nie w postaci gołębiczy, lecz męża z twarzą i ze skrzydłami uformowanymi ze światła. Z Jego rąk i serca wyszły trzy promienie, wnikając do prawego boku Maryi. To światło zdawało się przenikać Maryję, która cała jaśniejąca, wydawała się jakby przezroczysta. Było to prawdziwe cof-

nięcie się ciemności przed jasnością, nocy przed blaskiem światła słonecznego. Nic w Niej nie zostało ciemnego; cała była zalana światłem i cała nim promieniała. Po chwili Anioł zniknął, a z nim i światłość. Niebo zdawało się wchłaniać to światło w siebie, a z ostatnich jego promyków spadł na Maryję jakby rześisty deszcz białych róż.

Po zniknięciu Anioła, Najświętsza Pani wcięż trwała w skupieniu i zachwyceniu, widząc i adorując wcielonego w Jej wnętrzu Zbawiciela pod postacią maleńkiego ciała ludzkiego, jaśniejącego i już doskonale uformowanego. Ta tajemnica wykonała się o północy. (...) Maryja w chwili Wcielenia Jezusa Chrystusa miała skończone czternaście lat. (...) Spodziewała się, że Odkupiciel będzie Królem, który oczyści swój lud i da mu zwycięstwo nad piekłem. Nie wiedziała jeszcze, że dla odkupienia ludzi będzie musiał cierpieć okrutną mękę i ponieść śmierć krzyżową.” („Życie Najświętszej Maryi Panny” rozdział XXII).

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego przypada 25 marca. Jest to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich. Posiadało ono różne nazwy.

Najstarsza z nich jest określeniem związanym z homilią Abrahama z Efezu - Euaggelismos. Liturgia bizantyjska zachowuje tę nazwę do dnia dzisiejszego. Sakramentarz gregoriański z Padwy podaje bardzo charakterystyczne określenie: An-nuntiatio sanctae Dei Genetricis et passio eiusdem Domini (Zwiastowanie Bożej Rodzicielce i Męki Pana). Mszał z 1570 r. używa określenia: Święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, a Mszał papieża Pawła VI: Zwiastowanie Pańskie.

Uroczystość Zwiastowania zaczęła najpierw wprowadzać Kościół Wschodni już od V wieku. Na Zachodzie przyjęło się to święto od czasów papieża św. Grzegorza Wielkiego. Było to początkowo święto Pańskie. Akcentowano przez nie nie tylko moment Zwiastowania, ale przede wszystkim Wcielenia się Chrystusa Pana, czyli akt pierwszy Jego przyjścia na ziemię, i rozpoczęcia dzieła naszego zbawienia. Tak jest i dotąd w liturgii.

Zwiastowanie Pańskie jest wyjątkowym i szczególnym dla każdego człowieka wydarzeniem. Cóż bowiem działałoby się z nami, gdyby Maryja nie powiedziała Bogu „fiat”? Czy moje lub twoje życie miałyby sens i cel? Jaką mielibyśmy perspektywę? Tylko otchłań i ciemność... Wtedy, w Nazarecie, dzięki młodziutkiej kilkunastoletniej dziewczynie - Najświętszej Maryi Pannie, rozpoczęła się moja i twoja historia zbawienia. Nie można tego zaprzepaścić. Jakże ważne jest, by o Zwiastowaniu Pańskim pamiętać każdego dnia, odmawiając pozdrowienie anielskie. Jak dobrze, że Matka Boża dała nam różaniec, modlitwę prostą, piękną zawierającą w sobie najważniejsze wydarzenia Nowego Testamentu, którego pierwszą tajemnicą jest Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie.

Iwona Choromańska

<https://www.niedziela.pl/artykul/5858/nd/Zwiastowanie-Panskie---Dzien-Swietosci>

<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-25a.php3>

# Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, Kościół w Polsce obchodzi **Dzień Świętości Życia**, ustanowiony w 1998 r. w odpowiedzi na apel św. Jana Pawła II zawarty w encyklice „*Evangelium Vitae*” ogłoszonej 25 marca 1995 roku, w której Papież napisał: „*człowiek i jego życie jawią się nam jako jeden z najwspanialszych cudów stworzenia...*”.

Już kolejny rok, dnia 25 marca (najbliższy piątek) w naszej parafii złożymy przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, czyli zobowiązanie do modlitwy przez 9 miesięcy w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki, które jedynie Bogu jest znane. Każdego dnia aż do 25 grudnia - Uroczystości Narodzenia Pańskiego będziemy modlić się krótką modlitwą i jedną tajemnicą różańca świętego o uratowanie tego dziecka, przemianę serca jego rodziców i szczęśliwe życie po urodzeniu. Do modlitwy należy dołączyć dobrowolne postanowienie np. uczestniczenie w dodatkowych Mszach świętych, czytanie Słowa Bożego, praktykę postu, pracę nad charakterem, walkę z nałogami, podjęcie umartwienia, działania charytatywne itp.

Pierwsze przyrzeczenia Duchowej Adopcji odbyły się 2 lutego 1987 roku w warszawskim klasztorze Ojców Paulinów.

Modlitwa powstała po objawieniach fatimskich, będąc odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce.

Grzech aborcji jest jednym z najcięższych, jak nie najcięższym grzechem przeciw Bogu, który jest Stwórcą i Daw-

cą Życia. Kilka dni temu szukając informacji o statystykach aborcji w Polsce i na świecie natrafiłam na mapkę świata, która ukazywała w kolorach zaostrezenie prawa aborcyjnego w poszczególnych krajach. To co zobaczyłam uderzyło mnie jeszcze bardziej niż, znane mi już, same statystyki wykonanych aborcji. Po raz pierwszy w Europie prawo do zabijania dzieci w łonach matek wprowadził Lenin 18 listopada 1920 r. w Związku Sowieckim. A zaraz po nim Adolf Hitler, który w konsekwencji swoich decyzji dopuszczał się mordowania niemieckich nienarodzonych dzieci lub dzieci z wadami wrodzonymi. Dziś nazywani „ludobójcami”, a ich postępowanie jest naśladowane na całym świecie. Minęło niespełna 100 lat i większość państw półkuli północnej naszej planety posiada obecnie **prawo do aborcji na życzenie!!!** Niespełna kilka krajów na świecie ma jej całkowity zakaz.

Niewiele czasu wystarczyło, aby czymś nowym i nieznanym dla niektórych był fakt, iż istota ludzka powstaje w momencie poczęcia czyli połączenia się komórki jajowej z plemnikiem, dokładniej od połączenia się materiału genetycznego matki i ojca. To jest niepodważalna prawda, fakt medyczny, który wydawałoby się, że nigdy nie ulegnie zmianie. Dzisiejszy świat tak daleko odszedł od Boga i od prawdy, że

robi wszystko, aby ją przysłonić, a najlepiej wymazać z powszechnej świadomości i wiedzy naukowej. Dziś tworzy się „nową prawdę”, „nowe definicje” tak, aby ‘pasowały’ współczesnemu człowiekowi, aby nie ograniczały jego „pseudowolności”, wygody i dostępu do przyjemności w nieograniczonym wymiarze. Aby w żadnym wypadku nie wzbudzały wyrzutów sumienia. Wystarczy zobaczyć jak zmieniono słownictwo dotyczące poczęcia, życia prenatalnego i samej aborcji. Np.: „wykonując zabieg terminacji ciąży = rozrywając dziecko na strzępy przy pomocy narzędzi”. Takich przykładów można podawać naprawdę wiele i nie tylko w tej dziedzinie życia. Nie musimy daleko patrzeć. U naszych sąsiadów za wschodnią granicą aborcja jest legalna i bezpłatna dla każdej obywatelki Ukrainy do 12 tygodnia. Również kraje Wschodu słyną z biznesu surogacyjnego. W żadnym wypadku nie należy potępiać człowieka, ale wyłącznie jego postępowanie. A takim postępowaniem świat wybiera zagładę i śmierć.

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił (...) Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zblądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im - oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść(...) Biorę dziś przeciwko wam

*na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi.”* Pwt 30, 15-20.

Czy my zdajemy sobie sprawę jak daleko upadliśmy? Że zabójstwo drugiego człowieka jest „prawem” spisany w kodeksach? Do jakich absurdów doszliśmy, że człowiek przed narodzeniem nie jest człowiekiem, a człowiek po urodzeniu ma prawo do życia, mimo, że wygląda identycznie? Jak bardzo szatan zbiera swoje żniwo w duszach matek, które z własnego łona robią cmentarz? Aborcja dla Matki to podwójna śmierć: zabicie ciała dziecka i „zabicie duszy matki”. Katechizm Kościoła Katolickiego 2258 daje nam odpowiedź: „**Życie ludzkie jest święte (...) i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej**”. Szatan nienawidzi Boga, nienawidzi życia, nienawidzi świętości dlatego uderza w to co najcenniejsze. A Bóg mimo tych wszystkich obrzydliwości kocha. Jego Miłość jest Nieskończona. Momentami zastanawiam się jak Pan Bóg może to wszystko znosić, jak na to patrzeć, na ciągłe cierpienia własnego Syna, na przebite Serce Matki, ale jedyną odpowiedź jaką znajduję jest Jego Miłość Nieskończona i niezgłębio-

ne Miłosierdzie. On tak kocha każdego z nas, szczególnie największego grzesznika i cierpliwie czeka na przemianę Jego serca, że dał nam wolność wyboru. Dlatego jedyne co możemy zrobić oprócz głoszenia prawdy i obrony każdego życia od poczęcia do naturalnej śmierci, to możemy zanurzyć się w modlitwie i tulić do Serca Boga dzieci nienarodzone i ich rodziców, którzy nie chcą przyjąć daru rodzicielstwa. Każda matka powinna przytulać swoje dziecko do serca, jak Maryja tuliła Jezusa.

„**Stosunek do daru życia jest podstawowym sprawdzianem autentycznego stosunku człowieka do Boga i do człowieka, czyli sprawdzianem autentycznej religijności i moralności.**” (Jan Paweł II , II Pielgrzymka do Ojczyzny, Jasna Góra, 19 czerwca 1983.)

„*Niektórzy próbują usprawiedliwić przerywanie ciąży, uważając, że owoc poczęcia przed upływem pewnej liczby dni nie może być uważany za osobowe życie ludzkie. W rzeczywistości, „od chwili zapłodnienia komórki jajowej rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca ani matki, ale nowej istoty ludzkiej, która rozwija się samoistnie. Nie stanie się nigdy człowiekiem, jeżeli nie jest nim od tego momentu. Tę oczywistą prawdę, zawsze uznawaną, (...) nowoczesna genetyka potwierdza cennymi dowodami.*”

(Jan Paweł II - Encyklika EVANGELIUM VITAE)

**Deus Caritas est**



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

## Błogosławiony ojciec

## JAN A. BAJEWSKI

Urodził się 17 stycznia 1915 r. w Wilnie w zaborze rosyjskim. Jego ojciec Jan był zecerem, a następnie właścicielem drukarni. Matka Aniela z domu Wińkowska urodziła mu jeszcze trzech braci, ale wszyscy zmarli zaraz po porodzie. Do szkoły powszechnej poszedł w Wilnie w wieku 6 lat, a po jej ukończeniu uczęszczał do Gimnazjum Realnego im. Joachima Lelewela, a następnie do Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Mickiewicza. Był bardzo zdolnym uczniem, szybko uczył się języków obcych.

Po zdaniu matury w roku 1933 rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym pw. św. Józefa w Wilnie. Po roku zdecydował, że chce być zakonnikiem i wstąpił do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanów konwentualnych, zwanych też czarnymi). 1 września 1934 r. otrzymał habit zakonny oraz nowe imię Antonin Maria i rozpoczął nowicjat w klasztorze założonym przez o. Maksymiliana Rajmunda Kolbe w Niepokalanowie. 2 października 1935 r. złożył pierwsze śluby zakonne, a kilka dni potem zaczął studia filozoficzno - teologiczne w Krakowie. 15 września 1936 roku został włączony do Stowarzyszenia Matki Bożej Bolesnej, czyli do Sług Smętnej Dobrodziejki, której cudowny obraz jest czczony w franciszkańskim kościele w Krakowie. 1 września 1939 r. złożył profesję wieczystą, a 1 maja 1939 r., z rąk sufragana archidiecezji krakowskiej bpa Stanisława



Rosponda otrzymał i przyjął święcenia kapłańskie.

Posługę kapłańską rozpoczął w klasztorze w Niepokalanowie. Został drugim zastępcą gwardiana klasztoru o. Maksymiliana Kolbe, czyli drugim wikarym klasztoru oraz redaktorem formacyjnego pisma „Miles Immaculatae” (łacińskiego odpowiednika wydawanego przez franciszkanów miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”). Ze względu na zły stan zdrowia większość czasu spędzał w oddalonym od klasztoru domu wypoczynkowym i tam zastał go wybuch II wojny światowej. 19 września 1939 r. gestapo aresztowało 35 zakonników z klasztoru w Niepokalanowie, którzy zostali uwięzieni w obozie jenieckim Stalag VIII B w Lamsdorf (pl. Łambinowice). Jednym z nielicznych, którym udało się uniknąć aresztowania, był ojciec Antonin.

8 grudnia 1939 r. do Niepokalanowa wrócił zwolniony z niemieckiego aresztu o. Maksymilian Kolbe. Życie w klasztorze zdawało wracać do przedwojennej rutyny. 17 lutego 1940 r. gestapo przyjechało po o. Antonina oraz czterech innych franciszkanów: o. Maksymiliana Kolbe, o. Piusa Bartosika, o. Justyna Tadeusza Nazima i o. Urbana Wacława Cieślaka. Cała piątka trafiła na Pawiak w Warszawie, który był więzieniem cywilnym i jego więźniowie zachowywali ubrania cywilne, zakonnicy byli ubrani w habit, co powodowało bicie i wyzwiska ze strony Niemców. W czasie przesłuchań o. Bajewski był wielokrotnie torturowany. Mimo to zachował pogodę ducha. Oddawał nawet swoje skromne posiłki bardziej jego zdaniem potrzebującym.

4 kwietnia został wywieziony wraz z o. Piusem Bartosikiem do KL Auschwitz-Birkenau. W dniu przyjazdu odmówił rzucenia na ziemię i podeptania różańca (noszonego przy boku, zawieszzonego na pasie franciszkańskiego różańca, składającego się

z siedmiu dziesiątek). Został nim ciężko pobity. Musiał oddać swój zakrwawiony habit i ubrać pasiak. Otrzymał numer obozowy: 12764. Trafił od razu na izbę chorych. Tam zaraził się dudem brzuszny. Wyzdrowiał i mimo słabego zdrowia oraz ciężkiej, fizycznej pracy, jaką wykonywał, pomagał chorym. Prowadził w baraku wieczorne modlitwy, spowiadał. Często powtarzał: „Z Chrystusem jestem przybity do krzyża”.

Wyczerpany po raz drugi trafił do obozowego lazaretu, gdzie 8 maja 1941 r. zmarł w wieku 26 lat. Przed śmiercią prosił przyjaciela ks. Konrada Szwedę: „Powiedz moim współbraciom w Niepokalanowie, że umarłem tu jako wierny Jezusowi i Maryi”.

W 1994 roku rozpoczęto proces informacyjny siedmiu franciszkanów konwentualnych, również o. Bajewskiego. W tym czasie przesłuchano świadków oraz zebrano dokumenty, świadczące o życiu kandydatów na ołtarze. W 1995 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny. O. Jan Antonin Bajewski został beatyfikowany przez papieża św. Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie w gronie 108 polskich męczenników. Wraz z nim beatyfikowanych zostało sześciu innych franciszkanów: o. Pius Maria Bartosik, o. Innocenty Guz, br. Tymoteusz Trojanowski, o. Achilles Puchała, o. Herman Stępień, i br. Bonifacy Żukowski.

Wspomnienie liturgiczne o. Antonina przypada 12 kwietnia.

Joanna Matkowska

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/0508b1ANTONINjaneugeniuszBAJEWSKImartyr01.htm>

## CZŁOWIEK NUMERU

## ks. Paweł Antosiak



## Ojciec Rekolekcjonista o sobie...

Jestem księdzem diecezji świdnickiej. Urodziłem się 6 czerwca 1982r. w Świebodzicach. 24 maja 2008 roku otrzymałem święcenia kapłańskie. Pracowałem jako wikariusz w Łądku Zdroju i Dzierżoniowie. Przez dziesięć lat mojej posługi oprócz oczywiście pracy duszpasterskiej, związanej, z posługą na parafii, zajmowałem się duszpasterstwami młodzieży. Od 2018 r. jestem pracownikiem Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Od 2021 roku pracuję również w Uniwersyteckim Centrum Badań Wolności Religijnej UKSW w Warszawie. W Stowarzyszeniu zajmuję się głównie pro-

jektami pomocowymi na Bliskim Wschodzie oraz współpracą z organizacjami pomagającymi ofiarom handlu ludźmi w Afryce. W mojej pracy często spotykam bohaterów wiary, którzy w tym wszystkim, co przeżyli i przeżywają, potrafią zobaczyć i nie zwątpić w Miłość Boga. Dlatego właśnie zatytułowałem rekolekcje „By na nowo uwierzyć w Jego Miłość”. Chciałbym w tym czasie spędzonym na parafii św. Łukasza podzielić się tymi doświadczeniami i świadectwami osób, które wywarły na mnie ogromne wrażenie i myślę, że dla wielu z nas mogą stać się nauczycielami wiary.





## KĄCIK SPORTOWY

# Cristiano Ronaldo najlepszym strzelcem w historii futbolu

Uznawany od wielu lat za jednego z najlepszych piłkarzy świata Portugalczyk Cristiano Ronaldo w ostatnią sobotę przeszedł po raz kolejny do historii. Tym razem jednak zrobił to w sposób wyjątkowy, bo został najlepszym strzelcem w historii piłki nożnej. Gwiazdor Manchesteru United ma już w swoim dorobku 807 goli.

Do historycznego wyczynu doszło w ostatnią sobotę podczas meczu jego drużyny z Tottenhamem. Drużyna z Manchesteru wygrała 3:2, a Ronaldo strzelił hat-tricka, przechodząc jednocześnie do historii i wyprzedzając dotychczasowego rekordzistę Czecha Josefa Bicana, którego licznik bramek zatrzymał się na 805 golach zdobytych w klubach i reprezentacji. Najwięcej razy Ronaldo trafił do bramek rywali jako piłkarz Realu Madryt - 450 razy. W Manchesterze United ma na koncie 136 goli, w Juventusie - 101, w Sportingu - 5, a w kadrze Portugalii - 115. Dorobek reprezentacyjny czyni go też najlepszym strzelcem w historii meczów międzypaństwowych.

Ronaldo może teraz skupić się na śrubowaniu swojego osią-

gnięcia, bo jako wciąż czynny piłkarz może swój wynik jeszcze poprawić.

Podium najlepszych strzelców w historii piłki nożnej uzupełnia Romario. Brazylijczyk ma na koncie 772 gole.



## Historyczne 30 000 punktów, 10 000 asyst, 10 000 zbiórek

W mijającym tygodniu, analogicznie jak Cristiano Ronaldo, do historii w sposób nieosiągalny, jak na razie dla nikogo, przeszedł również wybitny koszykarz NBA LeBron James. Amerykański koszykarz jest pierwszym w historii zawodnikiem, który ma na swoim koncie ponad 30 tys. punktów, 10 tys. asyst i tyle samo zbiórek. James historycznego wyczynu dokonał w meczu przeciwko Phoenix Suns. Przed spotkaniem do osiągnięcia statystyk wszechczasów brakowało mu jedynie dwóch asyst, co udało się bardzo szybko osiągnąć. Granicę 10 tys. zbiórek James przebił wcześniej w tym sezonie, teraz dobił z asystami. Natomiast punktowo zbliża się do granicy 37 tys.

Brakuje mu również już tylko 104 punktów, by przeskoczyć Karla Malone'a na liście graczy z największą liczbą zdobytych punktów w historii NBA. Kto wie, być może 37-letni dziś James pobije w tej klasyfikacji obecnego lidera legendarnego Kareema Abdul-Jabbara, do którego brakuje mu jeszcze niecałe 2000 pkt., zwłaszcza, że jak deklaruje nie zamierza jeszcze kończyć kari-

ry, bo chce zagrać jeden sezon w tej samej drużynie, wspólnie ze swoim synem, który ma w niedalekiej przyszłości trafić do NBA.



## Mistrz olimpijski mistrzem świata

Marius Lindvik został mistrzem świata w lotach narciarskich na mamuciej skoczni w Vikersund. Polacy nie uczestniczyli jednak w grze o medale. Wypadli z niej już po pierwszym dniu rywalizacji. Najlepsi z nich, Jakub Wolny, na półmetku zajmował dwunaste miejsce.

W walce o medal uczestniczyło czterech Słowenów. Najlepsi z nich był Timi Zajc, który zdystansował Petera Prevca, Anže Laniška i Domena Prevca. Dzięki próbie na 235,5 m wskoczył na drugie miejsce. Zawdzięcza to też nieudanemu skokowi Stefana Krafta. Austriak, który po trzech seriach był drugi, spadł na trzecie miejsce po lądowaniu na 213 m.

Pierwsze miejsce obronił Marius Lindvik, który złoto przypieczętował skokiem na 224,5 m. Wcześniejsze trzy były równie fenomenalne i w każdym przekraczały granicę 220 m. To jego drugie trofeum w tym sezonie - wcześniej zdobył złoty medal igrzysk olimpijskich na dużej skoczni.

## MAMY POLECAJĄ



# ŚLEDZIE PO CYGAŃSKU

### Składniki:

- 8 płatów śledziowych z zalewy winegret (zalewy octowej)
- 8 ogórków konserwowych
  - słoiczek pieczarek marynowanych
- 2 średnie czerwone cebule

### Składniki na sos:

- 250 ml pikantnego ketchupu (może też być łagodny)
- 100 ml oleju (1/3 szklanki)
- 3 zębki czosnku
- 2 łyżeczki musztardy sarepskiej
- sól i pieprz
- cukier

Śledzie są bardzo smaczne, aromatyczne, lekko pikantne, a zarazem słodkie. Jednym słowem przepyszne.

Płaty śledziowe pokroić na 3-4 części. Cebulę pokroić w piórka, ogórki w talarki. Malutkie pieczarki pozostawić w całości, a większe przekroić na pół. Czosnek przecisnąć przez praskę lub drobno posiekać.

Do miski przełożyć śledzie, ogórki i pieczarki. Do drugiej miseczki składniki sosu. Połączyć składniki z obu misek. Doprawić solą, pieprzem i cukrem. Przełożyć do słoika i wstawić do lodówki na kilka godzin, aby smaki się „przegryzły”.

Bartoszowa



**ZAPRASZAMY DO  
WSPÓLNEJ MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ  
CODZIENNIE O GODZ. 17.30**

# Intencje mszalne 21 marca - 3 kwietnia 2022 r.

## 21. 03 – poniedziałek:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 21 greg.  
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 8 greg.  
 7.30: o świętość życia Agnieszki  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 21 greg.  
 18.00: dziękczynna w 80 r. urodzin Zofii Szlubowskiej z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski

## 22. 03 – wtorek:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 22 greg.  
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 9 greg.  
 7.30: śp. Stanisława Przybysz  
 7.30: śp. Ireneusz Derfel  
 18.00: zbiorowa ku czci świętej Rity

## 23. 03 – środa:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 23 greg.  
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 10 greg.  
 7.30: śp. Józefa, Józef, Jerzy, Helena, Jan, Stefania, Edward, Marian, Mieczysław, Franciszek, Marianna i Szczepan z żoną Stoccy, Barbara Śmigrodzka, Franciszek, Piotr Drużyński, Stefan, Małgorzata, Genowefa, Piotr, Julianna, Wojciech, Stanisław, Jan, Antoni i Józef Kapusta, Krystyna i Jan Świerczyński  
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Ojca Pio

## 24. 03 – czwartek:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 24 greg.  
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 11 greg.  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 24 greg.  
 18.00: śp. Jerzy Żuchniewicz – 37 r.śm.

## 25. 03 – piątek

### (Uroczystość Zwiastowania Pańskiego):

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 25 greg.  
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 12 greg.  
 7.30: o błog. Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Piotra  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 25 greg.  
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i łaski dla Ireny w dniu urodzin i dla Zuzi w 5 r. urodzin

## 26. 03 – sobota:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 26 greg.  
 7.30: śp. Jadwiga – 18 r.śm., Franciszek – 29 r.śm. i Mirosław  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 26 greg.  
 18.00: śp. Przemysław Kielczewski – 13 greg.

## 27. 03 – IV niedziela Wielkiego Postu:

- 7.00: śp. Alfred Boratyński – 27 greg.  
 8.30: śp. Janina Gawrysiak – 27 greg.  
 10.00: śp. Marek Harasimiuk – 1 r.śm., Krzysztof Perłowski – 1 r.śm., Elżbieta Łaszczuk – 1 r.śm.  
 11.30: śp. Przemysław Kielczewski – 14 greg.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Danuta Urbańska, Aleksander Durka  
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Mateusza w 12 r. urodzin  
 20.00: śp. Maria Zalewska – 6 r.śm.

## 28. 03 – poniedziałek:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 28 greg.  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 28 greg.  
 10.00: śp. Barbara, Andrzej Szymczakowie, Wacław Wiśniewski, jego rodzice i teściowie  
 18.00: śp. Przemysław Kielczewski – 15 greg.  
 20.00: śp. Leon, Janina Owczarscy, Aleksandra i Stanisław Brojek

## 29. 03 – wtorek:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 29 greg.  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 29 greg.  
 10.00: śp. Aniela, Alicja, Ryszard i Jan Parzyszek, Stanisława i Kazimierz Kirylak  
 18.00: śp. Przemysław Kielczewski – 16 greg.  
 20.00: śp. Stanisław – 17 r.śm.

## 30. 03 – środa:

- 7.00: śp. Janina Gawrysiak – 30 greg.  
 7.30: śp. Alfred Boratyński – 30 greg.  
 10.00: śp. Józef i Halina Koriat  
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy  
 20.00: śp. Wiesław Brzozowski – 10 r.śm. i Barbara Barszcz – 5 r.śm.

## 31. 03 – czwartek:

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 18 greg.  
 7.30: śp. Janina Suchecka – 2 r.śm., c.r. Sucheckich i Klimków  
 18.00: śp. Irena i c.r. Chomicz i Sójków

## 1. 04 – piątek:

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 19 greg.  
 7.30: .....  
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Najświętszej dla Magdaleny i Judyty z okazji urodzin

## 2. 04 – sobota:

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 20 greg.  
 7.30: śp. Cyryla i Leon Szabelewscy  
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 2 r.śm.  
 8.00: Msza św. wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi  
 18.00: śp. Emilia Gembarzewska – 9 r.śm.

## 3. 04 – V niedziela Wielkiego Postu:

- 7.00: śp. Józef i Halina Koriat  
 8.30: o łaskę wiary i błog. Boże dla Ryszarda  
 10.00: dziękczynna w 31 r. ślubu Haliny i Jerzego Piątek z prośbą o Boże łaski dla Jubilatów, dzieci i wnuków  
 11.30: śp. Przemysław Kielczewski – 21 greg.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Maria Szyszko – 9 r.śm., Janina Piwowarska – 19 r.śm., Irena Czarnańska – 20 r.śm., Bronisław Szyszko, Ryszard Szumański, Julian i Witold Trociński  
 18.00: w 30 r.śm. śp. Irena, Tadeusz, Weronika Reszka  
 20.00: śp. Krystyna, Józef, Walde

## GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

### Kręgi Domowego Kościoła:

krąg I i IV- ks. Bartosz, krąg II i III – ks. Konrad

3-godzinne spotkania odbywają się w domach poszczególnych rodzin z danego kręgu / on-line, dzień i godziny ustalane są wewnątrz poszczególnych kręgów,

kontakt - para łącznikowa: Małgorzata i Piotr Misiakowie  
Małgorzata: malgorzata.misiak2014@gmail.com,  
Piotr: tel. 602 753 642

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa – ks. Konrad

II wtorki miesiąca, godz. 20.30, mała sala na I piętrze,  
kontakt - Piotr Misiak: p.misiak@op.pl

### Matki w Modlitwie (MwM) – ks. Konrad

spotkania w grupach do wyboru:

- wtorki godz. 19.00, mała sala na I piętrze,  
Monika: monikagawkowska@gmail.com

- czwartki godz. 20.00, mała sala na I piętrze,  
Kasia: wszola\_k@poczta.onet.pl

- czwartki ok. godz. 9.00, grupa poranna dla mam z małymi dziećmi,  
spotkania w domach poszczególnych mam /on-line,

Joanna: joanna.kw@wladar.waw.pl

### Liga Matek Szensztackich,

II poniedziałki miesiąca, godz. 18-20, mała salka na I piętrze,  
kontakt - s. M. Olga Szwałek: nr tel. 603 103 632, s.olga@szensztat.pl,  
Marysia Skwira: nr tel. 692 840 982, skwira.m.m.@gmail.com;

### Ministranci - ks. Bartosz i ceremoniarz Patryk

zbiórka raz w miesiącu w tygodniu i jeden wyjazd sobotni

**Skauci Europy** - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"  
– ks. Bartosz

soboty przed południem, mała sala na I piętrze/ harcówka/ w terenie  
spotkania w grupach:

dziewczynki 8-12 lat („Wilczki”) – akela Michalina Dynak: tel. 575 943 940,  
michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 lat (harcerki) – drużynowa Justyna Mędrzycka:  
tel. 792 881 388

chłopcy 8-12 lat („Wilczki”) – akela Adam Kaniewski:

adam.kaniewski@poczta.onet.pl

chłopcy 12-16 lat (harcerze) – drużynowy Jan Nowiński: tel. 794 438 727,  
jan.nowinski@gmail.com

### Parafialna grupa młodzieżowa „2 Piętro” (szkoła średnia i studenci)

– ks. Bartosz, czwartki 19.30, sala młodzieżowa na I piętrze.

### Grupa modlitewna św. O. Pio – ks. Bartosz

I poniedziałki miesiąca, godz. 19:00, mała sala lub młodzieżowa na I piętrze  
– spotkania formacyjne oraz

III poniedziałki miesiąca, kaplica – spotkanie modlitewne:

adoracja Najświętszego Sakramentu

23.dnia każdego miesiąca po Mszy św. o 18.00 ku czci o. Pio  
modlitwa z wiernymi w intencjach zostawionych przez parafian

### Koło Żywego Różańca – ks. proboszcz Jan Popiel

I niedziele miesiąca, godz. 16.00, kaplica lub sala przechodnia na I piętrze.

### Róże Różańca Rodziców za Dzieci – ks. Bartosz

Zapisy i kontakt mailowy: rozazadzieci.swlukasz@gmail.com

### 2 Róże świętej Rity – ks. Konrad

Spotkania po Mszy ku czci św. Rity 22 dnia miesiąca

### Grupa AA "Zwycięstwo-Nowa Nadzieja"

Mitingi: czwartek godz. 20.00, niedziela godz. 17.00,  
wejście od strony zakładu pogrzebowego

### Parafialny zespół Caritas – ks. Konrad

I poniedziałki miesiąca po Mszy św. o 18.00, sala Caritas (w budynku plebanii,  
wejście niedaleko kwaciarni, na wysokim parterze);  
prezes – Barbara Tywonek

**dyżury Caritas: wtorki: 17.00-18.00, czwartki 10.00-11.30**  
**Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843**

### Wspólnota "Przyjaciele Oblubieńca" – ks. Konrad

środy, godz. 19.15, kaplica, kontakt - Paweł Czapski: tel.783 390 990,  
pawel.cz.bemowo@gmail.com; www.przyjacieleoblubienca.pl

### GRUPY MUZYCZNE:

**Chór parafialny** (oprawa muzyczna wybranych uroczystości i świąt)  
próby w poniedziałki, ok. godz. 19.00, sala przechodnia /młodzieżowa na  
I piętrze lub przy organach w kaplicy,

kontakt - Joanna Kielczewska-Włodarczyk: joanna.kw@wladar.waw.pl

**Schola młodzieżowa** (szkoła średnia i studenci; oprawa muzyczna Mszy św.

w niedziele o godz. 10:00) – ks. Bartosz

próby w niedziele, godz. 9.00/9.15, sala młodzieżowa na I piętrze,  
wejście od zakrystii,

kontakt - Robert Chwedorczyk: tel. 695 066 668,  
robert.chwedorczyk@gmail.com

### Schola dziecięca „Niebiańskie nutki św. Łukasza”

(oprawa muzyczna Mszy św. w niedziele o godz. 11.30) – ks. Bartosz  
próby w piątki, godz. 18.30, sala młodzieżowa na I piętrze,  
kontakt – Tomasz Czerwonka: tomasz.czerwonka@gmail.com

# Ogłoszenia duszpasterskie

1. We wtorek 22 marca o godz. 18.00 Msza św. ku czci św. Rity, a w środę 23 marca o godz. 18.00 Msza św. ku czci św. O. Pio. Są to Msze zbiorowe, można więc jeszcze składać swoje intencje.

2. Po wieczornej Mszy św. we wtorek spotkanie Róży Różańcowej św. Rity, a w środę Grupa Modlitewna św. O. Pio będzie modlić się w intencjach złożonych przez parafian na kartkach.

3. W piątek, 25 marca, przypada uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Tego dnia obchodzimy Dzień Świętości Życia. Życie człowieka jest największym darem Boga. Nikt nie ma prawa tego daru niszczyć. Przykazanie Boże stoi na straży życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Dlatego aborcja i eutanazja są naruszeniem świętości życia ludzkiego. Wzywając orędownictwa Maryi, która zgodziła się być Matką Syna Bożego, polecamy Bogu każde poczęte dziecko, aby było z miłością przyjęte, oraz osoby starsze i chore, aby były otaczane szacunkiem i pomocą.

4. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego to także Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Do modlitwy można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia. Takie zobowiązanie będzie można podjąć uroczystość podczas Mszy Świętej o godz. 18.00.

5. Tego dnia też podczas Mszy wieczornej w łączności z następcą Św. Piotra odmówimy Akt poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi.

6. Zapraszamy do udziału w wielkopostnych nabożeństwach:

Drogi krzyżowej w piątki o godz. 17.00, 18.30 oraz

Gorzkich żali w niedzielę o godz. 17.00.

7. Przez cały wielki Post, codziennie w dni powszednie na pół godziny przed wieczorną Mszą św. modlimy się na różańcu o pokój na Ukrainie.

8. Jako wspólnota parafialna pragniemy podjąć wspólnie praktykę postu ścisłego o chlebie i wodzie przynajmniej w jednym dniu tego Wielkiego Postu. Intencją główną jest błaganie o pokój. Szczegóły i warunki wspólnego postu o chlebie i wodzie są wyłożone na kartkach na stolikach przy wyjściu ze świątyni.

9. Odpowiadając na wezwanie Chrystusa: „Nawracajcie się, bliskie jest królestwo niebieskie”, za tydzień rozpoczynamy parafialne rekolekcje wielkopostne. Szczegółowy plan nauk i nabożeństw rekolekcyjnych wywieszony jest na drzwiach kaplicy. Temat tegorocznych rekolekcji brzmi: „By na nowo uwierzyć w Jego Miłość”. Nauki wygłosi dla nas ks. Paweł Antosiak.

10. Dziś przed kościołem zbieramy datki do puszek na postumenty pod figury Matki Bożej i św. Józefa.

11. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

12. W garażu obok kaplicy możemy nabyć prasę katolicką. Zachęcamy do lektury.

## MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

## SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

## KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: piątek

ks. Konrad: wtorek, środa i czwartek

**ks. JAN POPIEL** – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

**ks. Bartosz Skawiński** – wikariusz, tel. 226665263,

bartek.skawinski@gmail.com

**ks. Konrad Zawłocki** – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

**ks. Grzegorz Mencil** – rezydent, tel. 226665265

**KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA**  
**31 1240 2034 1111 0000 0308 3439**

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY  
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO  
*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*  
*Kwestie merytoryczne pozostawiamy żetelności autorów.*  
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż  
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl